



Sygn. akt V CSK 527/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSA Roman Dziczek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. L.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W.
i Zespołowi Opieki Zdrowotnej w R.
o zapłatę, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 listopada 2011 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego Zespołu Opieki Zdrowotnej w R.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 4 lutego 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 22 września 2009 r. Sąd Okręgowy w G. rozpoznając powództwo B. L. skierowane przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w W. oraz Zespołowi Opieki Zdrowotnej w R. o zapłatę, rentę oraz ustalenie, zasądził od pierwszego z pozwanych na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 114 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2009 r., odszkodowanie w kwocie 9600 zł oraz rentę w kwocie po 432 zł miesięcznie poczynawszy od stycznia 2000 r. (1.), a od drugiego z pozwanych – tytułem zadośćuczynienia kwotę 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2009 r., odszkodowanie w kwocie 6400 zł oraz rentę miesięczną w kwocie po 288 zł poczynawszy od stycznia 2000 r. (2.), ustalił odpowiedzialność pozwanych za skutki wypadku z dnia 16 lipca 1999 r. mogące się ujawnić w przyszłości (3.) oraz oddalił powództwo dalej idące i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny: Powódka B. L. urodzona 16 lipca 1990 r. będąc w dniu 16 lipca 1999 r. u koleżanki z klasy i jadąc z nią drogą dwukierunkową, została potrącona przez samochód ciężarowy marki DAF kierowany przez W. W. Po przewiezieniu do Szpitala Miejskiego w R. powódka była leczona z rozpoznaniem złamania podudzia lewego, rozległych stłuczeń podudzia lewego, rany szarpanej prawej ręki, stłuczenia głowy i wielomiejscowych otarć skóry. Złamanie nastawiono i założono gips udowy. W dniu 19 lipca 1999 r. lekarze rozpoznali u powódki objawy niedokrwienia stopy i dystalnej części podudzia lewego, wskutek czego skierowali ją na badania i konsultacje w Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyń Szpitala Klinicznego w K. Tam w trybie pilnym operowano ją, a następnie w dniu 20 lipca 1999 r., z powodu martwicy stopy i dystalnej części podudzia lewego, dokonano amputacji podudzia na wysokości 1/3 górnej.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 4 stycznia 2001 r. Sąd Rejonowy w W. uznał za winnego i skazał W. W. za to, że w dniu 16 lipca 1999 r. w P., kierując samochodem ciężarowym marki DAF, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie mając możliwości zachowania bezpiecznego odstępu od wymijanej małej rowerzystki, zaniechał

obowiązku zatrzymania pojazdu, powodując nieumyślnie wypadek poprzez potrącenie B. L., która wskutek tego doznała urazu zmiążdżeniowego lewej kończyny dolnej w postaci wieloodłamowego złamania kości i podudzia w 1/3 części dalszej z rozległym krwiakiem tkanek głębokich, obrzękiem podudzia i stopy oraz towarzyszącymi otarciami naskórka podudzia, rany szarpanej ręki prawej, stłuczenia głowy i mnogich otarć naskórka, tj. obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 k.k. Lekarze leczący powódkę w pozwanym Szpitalu zostali skazani prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 20 grudnia 2006 r. Sądu Rejonowego w W.: K. W. został uznany za winnego tego, że w okresie od 16 do 17 lipca 1999 r., w Szpitalu Miejskim w R., jako lekarz medycyny zobowiązany do udzielenia pomocy pacjentom zgodnie z wiedzą i sztuką lekarską, poprzez błędne podjęcie decyzji o unieruchomieniu kończyny lewej za pomocą pełnego gipsu udowego, przy jednoczesnym braku tętna na tętnicy grzbietowej stopy B. L., następnie poprzez przyjęcie postawy wyczekującej, polegającej na niepodjęciu odpowiednich działań decyzyjnych, nieumyślnie spowodował pogłębienie się zmian niedokrwiennych uszkodzonej kończyny w postaci powstania rozległych, głębokich i nieodwracalnych zmian martwiczo – niedokrwiennych w obrębie stopy lewej i podudzia, łuku stopy oraz mięśni podudzia lewego, które to zmiany stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu; natomiast N. B. został uznany za winnego tego, że w dniu 18 lipca 1999 r., w Szpitalu Miejskim w R., jako lekarz medycyny zobowiązany do udzielenia pomocy pacjentom zgodnie z wiedzą i sztuką lekarską, poprzez kontynuowanie postawy wyczekującej, polegającej na niepodjęciu odpowiednich działań decyzyjnych, nieumyślnie spowodował pogłębienie się zmian niedokrwiennych uszkodzonej kończyny w postaci powstania rozległych, głębokich i nieodwracalnych zmian martwiczo – niedokrwiennych w obrębie stopy lewej i podudzia, łuku stopy oraz mięśni podudzia lewego, które to zmiany stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu.

Po długotrwałym leczeniu powódce założono protezę tymczasową i poddano rehabilitacji. W związku z rehabilitacją oraz zabiegami powódka poniosła koszty w kwocie żądanej – 20 000 zł. Zwiększyły się także jej potrzeby, które Sąd Rejonowy ocenił na kwotę 720 zł miesięcznie.

Powódka porusza się w protezie podudzia lewego, lekko utykając. Z tytułu zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji uznał za usprawiedliwioną kwotę 250 000 zł. Zarazem, w stosunku do wszystkich tych roszczeń przyjął 20 % przyczynienie się powódki, na podstawie art. 362 k.c. W zakresie odpowiedzialności pozwanych Sąd pierwszej instancji przyjął, że PZU S.A. odpowiada za kierowcę – sprawcę wypadku, w 60%, zaś pozwany ZOZ za lekarzy – w 40% i proporcjonalnie zasądził od nich na rzecz powódki zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę. Ustalił także odpowiedzialność pozwanych na przyszłość.

Na skutek apelacji wszystkich stron Sąd Apelacyjny podwyższył kwoty zadośćuczynienia, odszkodowania i renty zasądzone od pozwanych, odpowiednio: od pozwanego PZU S.A. ze 114 000 zł do 144 000 zł, z 9600 zł do 12 000 zł oraz z 432 zł do 540 zł; a od pozwanego ZOZ - z 80 000 zł do 100 000 zł, z 6400 zł do 8000 zł i z 288 zł do 360 zł; zmienił punkt 3 wyroku Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że ustalił, iż Powszechny Zakład Ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 1 lipca 1999 r., a pozwany Zespół Opieki Zdrowotnej w R. za skutki amputacji części kończyny mogące się ujawnić w przyszłości; skorygował rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oraz oddalił apelację pozwanych i orzekł o kosztach sądowych w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji uznał, że ustalone przez Sąd pierwszej instancji kwoty należnego powódce zadośćuczynienia, odszkodowania i renty są ustalone prawidłowo; jednakże zakwestionował zasadność przyjęcia przez ten Sąd 20 - % przyczynienia się powódki do powstania szkody uznając, że zarówno powódce (wówczas małoletniej), jak i jej rodzicom nie można przypisać winy. Z kolei, zmianę w zakresie odpowiedzialności na przyszłość pozwanych oparł na podstawie z art. 350 § 1 k.p.c. uznając, że odpowiedzialność pozwanego ZOZ - u musi pozostawać w związku i w granicach odpowiedzialności lekarzy, którzy spowodowali pogłębienie się zmian niedokrwiennych kończyny w postaci rozległych, głębokich i nieodwracalnych zmian martwiczo – niedokrwiennych i konieczności amputacji części kończyny.

W skardze kasacyjnej Zespołu Opieki Zdrowotnej w R. pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację i uwzględniającej apelację powódki zarzucając, w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ §

1 pkt 1 k.p.c.) – naruszenie art. 362 i art. 427 k.c., w zw. z art. 233 § k.p.c., a w ramach drugiej podstawy kasacyjnej – naruszenie art. 11, art. 233 § 1, art. 328 § 2, art. 350 § 1, art. 378 § 1, art. 384 i art. 385 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przywołanego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej oraz obok zarzutów naruszenia prawa materialnego, należy wskazać, że już u progu funkcjonowania skargi kasacyjnej przesądzone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (por., m.in. postanowienie SN z dnia 23 września 2005 r., OSNC 2006, nr 4, poz. 76). Wynika to z przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji tej instytucji, wyrażonej w brzmieniu art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. I chociaż przepis ten nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. Wszakże ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r. V CSK 11/06, LEX nr 230204). Z kolei, drugi ze wskazanych przepisów stanowi m.in., że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. To oznacza, że Sąd Najwyższy orzeka zawsze w ramach podstawy faktycznej ustalonej przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku; co więcej, jest tą podstawą związany. Należy zaznaczyć, że funkcja ustrojową Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych, a postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem merytorycznym. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK

364/06, LEX nr 238975; wyrok SN z 19 kwietnia 2011 r., I UK 368/109, LEX nr 829094).

Również nietrafny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (którego *notabene* skarżący już nie powołał) albowiem orzeczenie Sądu II instancji, wbrew odmiennemu stanowisku zaprezentowanemu w skardze kasacyjnej, poddaje się kontroli kasacyjnej, a tylko taki brak byłby zasadniczym warunkiem skutecznego zaczepienia zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji (por. m.in., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, Lex nr 950715). Jak stanowi art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Ponadto, zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c., jeżeli nie ma przepisów szczególnych o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć wyjątkowo wpływ na wynik sprawy.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny ustalił fakty i wyjaśnił podstawę prawną rozstrzygnięcia. Odniósł się zarówno do związania w swych ustaleniach wyrokami sądów karnych (art. 11 k.p.c.), jak i zasadniczych zarzutów apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) oraz wyjaśnił podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia. Kwestia, czy Sąd drugiej instancji prawidłowo przywołał podstawę procesową swego rozstrzygnięcia w przedmiocie apelacji skarżącego (art. 350 § 1 i art. 385 k.p.c.) wymaga oddzielnego rozważenia, a prawidłowość materialnoprawnej subsumpcji podlega badaniu w ramach zarzutów z pierwszej podstawy kasacyjnej.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że Sąd drugiej instancji zmieniając punkt trzeci wyroku Sądu Okręgowego wadliwie przywołał podstawę prawną dokonywanej zmiany w postaci art. 350 § 1 k.p.c. Jak wskazano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. min., postanowienie SN z dnia 25 listopada 1976 r., II CZ 97/76, Lex nr 7882), sprostowanie wyroku nie może nigdy prowadzić do zmiany samego rozstrzygnięcia sporu, nie może więc dotyczyć treści i rozmiarów świadczenia lub ustalenia prawa. W sytuacji gdy miało to jednak miejsce, i pociągnęło za sobą zmianę merytoryczną rozstrzygnięcia, kontrola i ewentualna korekta rozstrzygnięcia mogą nastąpić w postępowaniu rozpoznawczym przez wniesienie apelacji lub – jak w sprawie niniejszej - skargi kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2010 r., IV CSK 188/10, OSNC 2011, nr 7-7, poz. 86 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1976 r., II CZ 11/76, niepubl., z dnia 25 listopada 1976 r., II CZ 97/76, niepubl. i z dnia 5 grudnia 1980 r., III CRN 133/80, OSNCP 1981, nr 6, poz. 115).

Nie sposób nie zauważyć, że specyfika rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w tym zakresie polegała na tym, że Sąd ten wzmiankowanej zmiany dokonał w wyroku, na skutek apelacji stron. Jak przyznaje sam skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, Sąd Apelacyjny zmieniając punkt 3 wyroku Sądu pierwszej instancji uwzględnił w istocie w części apelację pozwanego ZOZ – u. Należy dodać, że w uzasadnieniu orzeczenia Sądu drugiej instancji w tej części nastąpiło wskazanie podstaw poczynionych ustaleń faktycznych, m.in. przez pryzmat art. 11 k.p.c. i odwołanie się przez Sąd do ustalonej zasady odpowiedzialności (współodpowiedzialności) tego pozwanego w sprawie.

Wobec powyższego, pomimo wadliwego odwołania się do art. 350 § 1 k.p.c., zmiana wyroku Sądu Okręgowego w zakresie punktu trzeciego sentencji nastąpiła wskutek apelacji pozwanego ZOZ-u, albowiem doszło do ograniczenia jego odpowiedzialności na przyszłość; współodpowiada on tylko za skutki amputacji części kończyny mogące się ujawnić w przyszłości. Współodpowiada, co tu wyraźnie należy podkreślić, albowiem zakres odpowiedzialności pozwanego PZU obejmując całość wypadku z dnia 16 lipca 1999 r., obejmuje także następstwa w postaci amputacji kończyny powódki.

W świetle powyższych uwag za oczywiście nietrafny należy uznać zarzut naruszenia art. 384 k.p.c., natomiast po części podzielić należało zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., skoro w zakresie odpowiedzialności pozwanego ZOZ-u na przyszłość doszło do częściowego uwzględnienia jego apelacji. Naruszenie to, podobnie jak i naruszenie art. 350 § 1 k.p.c. - nie miały jednak istotnego wpływu na wynik sprawy.

Przechodząc do zarzutów z pierwszej podstawy kasacyjnej odnieść należało się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do kwestii winy poszkodowanej uznał, że takowej nie można jej przypisać z powodu wieku (powódka w dacie zdarzenia miała niespełna 9 lat). To ustalenie wynika z art. 426 k.c. - ustawowego i nieusuwalnego (niewzruszalnego) domniemania (*praesumptio iuris ac de iure*).

Jakkolwiek w myśl uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (zasady prawnej) z dnia 20 września 1975 r. (III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151) zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę, nie można nie zauważyć, że we wskazanej uchwale (ściślej, w jej uzasadnieniu) wyraźnie - z naciskiem - podkreślono, że pomiędzy zachowaniem się poszkodowanego, a powstałą szkodą musi być normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (por. brzmienie art. 362 *in principio*). Tymczasem, w sprawie niniejszej, w wiążącym Sądy *meriti* skazującym wyroku sądu karnego dotyczącym kierowcy, ustalenia są jednoznaczne: to on naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdyż nie mając możliwości zachowania bezpiecznego odstępu od wymijanej rowerzystki, zaniechał obowiązku zatrzymania się, powodując potrącenie powódki. Ta okoliczność oraz brak obiektywnej, zarzucalnej wadliwości w zachowaniu powódki na drodze, była dostateczna, aby przyjąć brak podstaw do zastosowania zmniejszenia odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Ten wzgląd zdecydował także, wobec nie zastosowania w sprawie wskazanego przepisu, że irrelevantna była kwestia winy rodziców (art. 427 k.c.).

Z tych względów, uznając, że orzeczenie Sądu Apelacyjnego pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.